

Sygnatura akt II AKa 104/24

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2024 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Kot /spr./

Sędziowie: SA Janusz Godzwon

SO del Łukasz Franckiewicz

Protokolant: Joanna Rowińska

przy udziale Dariusza Sulikowskiego prokuratora Prokuratury (...)

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2024 r.

sprawy J. B.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 5 stycznia 2024 r., sygn. akt III Ko 146/23

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 5 stycznia 2024 r., sygn. akt: III Ko146/23 oddalił wniosek J. B. o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania za niesłuszne zatrzymanie.

Apelację od tego wyroku wniosła obrończyni wnioskodawcy, zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego w art. 552 § 4 k.p.k. poprzez jego błędną interpretację i uznanie, iż w rozważanej sprawie nie doszło do „niewątpliwie niesłusznego” zatrzymania J. B. i w związku z tym Sąd I instancji nie dokonał dalszych rozważań przesłanek zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz J. B., co prowadzi również do braku możliwości przeprowadzenia prawidłowej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

2) nierozpoznanie istoty sprawy, albowiem Sąd poprzestał jedynie na ustalaniu okoliczności, iż w sprawie nie doszło do „niewątpliwie niesłusznego” zatrzymania J. B. i w związku z powyższym nie dokonywał Sąd Okręgowy rozważań całości okoliczności sprawy i złożonego przez J. B. wniosku o zadośćuczynienie, co skutkowało nie dokonaniem rozpoznania wniosku i tym samym nie zbadania całokształtu sprawy.

3) błędna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, iż w sprawie nie doszło do ustalenia, iż J. B. został „niewątpliwie” niesłusznie zatrzymany w dniu 11 marca 2022 r., co skutkowało oddaleniem wniosku J. B. o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie.

4) błędna ocena treści art. 555 k.p.k. poprzez uznanie, iż okres roku, w jakim J. B. mógł złożyć wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie należy liczyć od dnia zatrzymania, tj. od dnia 11 marca 2022 r., podczas gdy z treści w/w artykułu wynika, iż okres roku należy liczyć od dnia uprawomocnienia się orzeczenia będącego podstawą roszczenia, co w realiach niniejszej sprawy nastąpiło z dniem 21 lipca 2022 r. (data prawomocności orzeczenia z dnia 14.07.2022 r. o uznaniu zatrzymania J. B. za nielegalne, bezzasadne i nieprawidłowe), albowiem od tej daty dopiero J. B. mógł przyjąć podstawę do uznania zasadności swojego roszczenia.

5) naruszenie treści art. 5 k.c. poprzez uznanie, iż J. B. nie wykazał, iż zarzut przedawnienia roszczenia nie stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy skarżący wskazywał na zły stan swojego zdrowia oraz był on przekonany, iż we właściwym okresie złożył przedmiotowy wniosek.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelująca wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i przyznanie na rzecz J. B. żądanej kwoty zadośćuczynienia;
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze celem prawidłowego i całościowego rozpoznania wniosku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

--	--	--

Apelacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

W sprawie skutecznie podniesiono zarzut przedawnienia.

W przypadku zatrzymania (art. 554 § 4 k.p.k.) – wbrew temu co twierdzi skarżąca - termin ów biegnie od daty zwolnienia zatrzymanego – vide art. 555 k.p.k.

Zważywszy na fakt, że obecnie prokurator jest stroną procesową, to może podnieść zarzut przedawnienia, niezależnie od tego, czy uczyni to również podmiot reprezentujący Skarb Państwa. Trzeba tylko dodać, że w wyroku z 11.10.2012 r., SK 18/10, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 555 k.p.k. w zakresie, w jakim wprowadza roczny okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa, jest zgodny z art. 41 ust. 5 Konstytucji RP.

W wypadku zgłoszenia żądania odszkodowania i zadośćuczynienia po upływie terminu wskazanego w tym przepisie upływ tego terminu uwzględnia się na zarzut, ale pod warunkiem że podniesienie zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Sąd Okręgowy nie popełnił błędu w tej materii. Trafnie ustalił na podstawie akt sprawy Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze o sygn. II K 302/22 wynika, że J. B. został zatrzymany w dniu 11 marca 2022 r. w związku z zarzutem popełnienia czynu z art. 226 § 1 k.k., po czym został on zwolniony w tym samym dniu i nie był ponownie zatrzymywany, ani też nie stosowano względem niego izolacyjnego środka zapobiegawczego. W tym stanie rzeczy roszczenie J. B. o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie uległo przedawnieniu w dniu 11 marca 2023 r. Wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie został złożony przez wnioskodawcę w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze w dniu 10 lipca 2023 r.

Roczny termin przedawnienia przewidziany w wymienionym przepisie jest terminem cywilnoprawnym, zaś jego przekroczenie może być usprawiedliwione jedynie poważnymi przeszkodami, jak np. długotrwałą, obłożną chorobą, pobytem za granicą, czy uzyskaniem informacji o powstaniu prawa do odszkodowania już po tym terminie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1997 r., I KZP 38/96) lub wyjątkowymi okolicznościami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2000 r., WA 7/00, OSNKW 2000 r., z. 7-8, poz. 73). Uchybienie terminowi nie

może być więc usprawiedliwione zaniedbaniem, niestarannością, czy niefrasobliwością wnioskodawcy. Nie wystarcza również samo powołanie się na niewątpliwą niesłuszność aresztu, poczucie sprawiedliwości czy słuszności, gdyż utożsamianie tych pojęć z pojęciem zasad współżycia społecznego, praktycznie wyłączałoby możliwość podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, a co za tym idzie, zawsze nakazywałoby sądom uwzględniać przedawnione roszczenia o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 listopada 2007 r. w sprawie IV KK 406/07).

Ciężar udowodnienia, iż zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, spoczywa na wnioskodawcy. Wnioskodawca wymogowi temu nie sprostał. Powoływanie się na chorobę i śmierć żony, w sytuacji, gdy termin przedawnienia upływał znacznie później jest dalece niewystarczające. Podobnie nieusprawiedliwione jest przekonanie, że termin ten rozpoczął bieg od postanowienia kwestionującego prawidłowość zatrzymania. Wnioskodawca nie wskazał żadnych obiektywnych przeszkód, które uniemożliwiłyby mu wystąpienie z wnioskiem w terminie wskazanym w art. 555 k.p.k. W tym czasie, jak również w całym ustawowym okresie przewidzianym w art. 555 k.p.k. do dochodzenia należnych mu roszczeń, wnioskodawca przebywał na wolności. Nie był przez dłuższy czas obłożnie chory. Był zdolny do podejmowania wszelkich działań prawnych. W trakcie rocznego terminu do złożenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie J. B. miał możliwość skorzystania z porady prawnej, albo zapoznania się z treścią przepisów zamieszczonych w kodeksie postępowania karnego.

Zasadnie zwraca też uwagę Sąd orzekający, że przekroczenie terminu do złożenia wniosku wynosiło cztery miesiące. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy miał podstawy przyjąć, iż dochodzenie przez wnioskodawcę roszczenia z przekroczeniem terminu przedawnienia było następstwem braku dostatecznej staranności w realizacji uprawnień.

Niezależnie od powyższego, uznać należało za zupełnie chybione pozostałe zarzuty apelacji.

W § 4 art. 552 k.p.k. uregulowano prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania. Sformułowanie tego przepisu wskazuje, że jest to zupełnie odmienne ujęcie podstawy roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie w porównaniu z tymi przewidzianymi w art. 552 § 1–3 k.p.k. Łączy je z nią jedynie to, że tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie musiało rzeczywiście nastąpić, a więc pozbawiono określoną osobę wolności w konsekwencji wydania postanowienia lub zarządzenia o zatrzymaniu. Nie wprowadzono w tej normie natomiast konstrukcji, w której odpowiedzialność Skarbu Państwa za zatrzymanie byłaby powiązana z faktem późniejszej decyzji stwierdzającej jego nieprawidłowość. Brak takiej stylizacji przepisu i odwołanie się do pojęcia niewątpliwie niesłuszności stosowania tego środka daje zatem autonomiczną podstawę odszkodowawczą, w której treść ostatecznego prawomocnego orzeczenia nie przesądza o zasadności roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. będzie zatrzymanie, co do którego ustalono następnie, że nastąpiło przy braku przesłanek je dopuszczających (art. 244 § 1–1b k.p.k.) lub trwało po ich ustaniu, albo nastąpiło z naruszeniem ustawowego terminu zatrzymania (art. 248 § 1 i 2 k.p.k.), bądź nastąpiło ponownie na podstawie tych samych faktów lub dowodów (art. 248 § 3 k.p.k.). Wskazuje się, że przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. sąd powinien mieć na uwadze, czy zastosowanie tego środka przymusu procesowego nastąpiło z obrazą przepisów rozdziału 27, a tym samym czy spowodował on dolegliwość, jakiej osoba zatrzymana nie powinna była doznać, analizując to zagadnienie w aspekcie całokształtu okoliczności zaistniałych w sprawie, w której doszło do zatrzymania, znanych w dacie orzekania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym także z uwzględnieniem prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie, jeżeli już zapadło.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że do zatrzymania J. B. doszło w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa na szkodę K. G. i M. M.. Wnioskodawca już wcześniej w pobliżu miejsca zdarzenia zachowywał się wysoce nagannie kiedy po tym jak ustalono, iż typowany przez niego na osobę znajdującą się pod wpływem alkoholu prokurator A. I. jest trzeźwy, kwestionował wynik badania krzycząc, że funkcjonariusze zezwalają na odjazd pijanemu. Jak zeznał świadek M. M., którego relację Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną, „zachowanie oskarżonego miało wpływ

na przebieg interwencji. Mówię o zachowaniu od samego początku. Cała interwencja zaczęła się takim okazaniem postawy, bo pojazd którym chciał jechać A. I. z tego co pamiętam stał już na jezdni. Pan B. również stał na drodze. Pan B. cały czas mówił, cały czas nagrywał telefonem. Jeżeli chodzi o moment zatrzymania, stawiał tylko bierny opór bo nie chciał poddać się czynnościom związanym z doprowadzeniem.....”. Dodając: „jak go minęliśmy usłyszeliśmy te słowa: „bandyci jebani” (k. 179).

Zatrzymanie w tych okolicznościach miał prawo ocenić Sąd Okręgowy, jako niespełniającego kryterium niewątpliwej niesłuszności.

Z tych powodów, uznając apelację za oczywiście bezzasadną, Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

<i>Janusz Godzwon</i>	<i>Andrzej Kot</i>	<i>Łukasz Franckiewicz</i>
------------------------------	---------------------------	-----------------------------------